Oświadczenie złożone
przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego
na 27. posiedzeniu Senatu
w dniu 22 stycznia 2025 r.

Oświadczenie skierowane do minister klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kloski

Zgodnie z art. 160 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo ochrony środowiska do katalogu substancji stwarzających szczególne zagrożenie dla środowiska zaliczany jest azbest. Praktycznie przez cały okres PRL był on jednym z głównych materiałów służących do pokrycia dachów wszelkich budynków. Ściślej mówiąc, dachy pokrywano tzw. eternitem zawierającym azbest. Eternit był wszechobecny, pokrywano nim dachy domów prywatnych, budynków placówek oświatowych, a nawet placówek ochrony zdrowia. Dlatego też po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej przyjęty został Program Oczyszczania Kraju z Azbestu na lata 2009–2032. Odpowiedzialność za usunięcie wyrobów zawierających azbest z budynków jednorodzinnych i gospodarskich oraz oczyszczenie terenu nieruchomości z odpadów zawierających azbest ponosi właściciel nieruchomości.

Rozporządzenie ministra gospodarki z 13 grudnia 2010 r. w sprawie wymagań w zakresie wykorzystania wyrobów zawierających azbest wprowadziło obowiązek składania informacji o inwentaryzacji wyrobów zawierających azbest na nieruchomości do 31 stycznia za poprzedni rok kalendarzowy. W przestrzeni publicznej funkcjonują w tej kwestii 2 sprzeczne interpretacje.

Według niektórych gmin jest to jednorazowa czynność obowiązująca do momentu dokonania przez właściciela jakichkolwiek zmian, a według innych niezależnie od wszystkiego właściciel zobowiązany jest corocznie przedkładać informację do stosownych urzędów, aż do zaprzestania użytkowania wyrobu z azbestu i jego usunięcia. Proszę o jednoznaczną interpretację tego przepisu.

Ponieważ minęła już ponad połowa okresu obowiązywania programu, zwracam się także z zapytaniem: w jakim procencie azbest został usunięty z obiektów publicznych, a w jakim z prywatnych?

Docierają do mojego biura senatorskiego niepokojące sygnały, szczególnie z terenów wiejskich, że sporej grupy mieszkańców nie stać na wymianę pokryć dachowych na takie, które nie zawierają azbestu. Część domów zamieszkują osoby starsze, samotne, które nie są w stanie samodzielnie udźwignąć kwestii finansowych ani nawet dopełnić wszelkich formalności z tym związanych. Skoro usuwanie wyrobów zawierających azbest jest działaniem na rzecz ochrony środowiska i należy do zadań własnych gminy, nasuwa się pytanie: czy gmina może pokryć takie koszty ze środków własnych? Pytanie kieruję do ministra klimatu. Może on ewentualnie udzielić odpowiedzi we współpracy z ministrem finansów.

Czy oszacowane są koszty całkowitego usunięcia azbestu w Polsce? Na jakie wsparcie ze strony rządu mogą liczyć osoby najuboższe, nie tylko w kwestii usunięcia niebezpiecznego azbestu, lecz także kosztu nowego pokrycia dachowego? Te osoby nie wiedzą nawet, jakie są programy i jak można z nich korzystać.

Chciałbym też złożyć zapytanie w związku z przyjęciem w poprzednich latach ustawy, która umożliwia finansowanie zabezpieczenia terenów, na których są składowane odpady szczególnie niebezpieczne. Znamy część tych terenów, to są np. tereny po byłych zakładach chemicznych Boruta, tereny związane z działalnością zakładów Nitro-Chem, a także inne miejsca. Czy po przyjęciu tej ustawy budżet państwa w praktyce współfinansował takie prace? Do których ewentualnie gmin było skierowane dofinansowanie w tym zakresie? Czy z innych środków, np. z funduszu ochrony środowiska, finansowano takie zadania? W których miastach, gminach udało się w części lub w całości zrekultywować tereny, na których są składowane odpady niebezpieczne? Czy ministerstwo planuje jakieś działania wspierające gminy w tym zakresie lub akcję informacyjną? Czy jest możliwe także finansowanie takich zadań z funduszy europejskich? Jeżeli tak, to z jakich funduszy i w jakiej procedurze o takie środki finansowe będzie można się ubiegać?

Krzysztof Kwiatkowski